



# GAZETA GDANŃSKA

10  
FEN.

Nr. 9 ABCDE

Środa, 11 stycznia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno  
— — — Nowe-Miasto, Bylin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

## Nowe rugie pruskie na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich

Niedawno donosiliśmy o wysiedleniu przez władze niemieckie ze Śląska Opolskiego i ziem zamieszkałych przez Polaków w Rzeszy wybitnego działacza polskiego p. Arkiego Bożka. Obecnie donosi „Gazeta Olsztyńska” o nowych rugach pruskich i wysiedleniu dalszych 5 wybitnych działaczy polskich.

Jednym z nich jest wytrwały bojownik o prawa Polaków do języka ojczystego, ks. proboszcz Mele ze Starego Koźła w powiecie kozielskim na Śląsku Opolskim, który w grudniu ub. roku otrzymał od „Gestapo” w Opolu wezwanie do opuszczenia swej parafii oraz terenu Śląska w terminie 4 tygodni. Przed otrzymaniem tego wezwania był ks. proboszcz Mele wzywany do Opola, gdzie żądano od niego wprowadzenia więcej nabożeństw niemieckich, na co jednak ks. prob. Mele się nie zgodził.

Z okręgu rejencji olsztyńskiej zaś wysiedlili władze pruskie 4 Polaków. Jednym z nich jest b. długoletni redaktor „Gazety Olsztyńskiej”, Wacław Jankowski z Olsztyna, któremu kazano opuścić olsztyński okręg rejencyjny w ciągu 8 dni. P. Wacław Jankowski w lutym 1938 r. skreślony został, po 7 latach pracy dziennikarskiej na Warmii, z listy dziennikarzy niemieckich, co u-

### Zarządzeniem władz niemieckich wysiedleni zostali

#### ze ŚLĄSKA OPOLSKIEGO:

Arka Bożek  
ks. proboszcz Mele

#### z PRUS WSCHODNICH:

Franciszek Barcz z Olsztyna  
Wacław Jankowski z Olsztyna  
Antoni Lorenckowski ze Skajbot  
Reinhold Barcz ze Szczytna  
Jan Dopatka ze Szczytna

niemożliwo mu wykonywanie zawodu. Jest on żonaty i ojcem czworga nieletnich dzieci.

Poza tym wysiedlono z olsztyńskiego obwodu rejencyjnego p. Antoniego Lorenckowskiego ze Skajbot, pow. olsztyński, rodowitego Warmiaka, który całe życie spędził na ojczystej ziemi warmijskiej.

Jako trzeci wysiedlony został p. Reinhold Barcz ze Szczytna, rodowity Mazur, redaktor i wydawca „Głosu Ewangelijnego”.

Podobny los spotkał rodowitego Mazura p. Jana Dopatkę ze Szczytna.

Wszyscy oni muszą pod groźbą surowych kar opuścić teren w przeciągu 8 dni.

Już w czerwcu ub. r. wysiedlono z terenu olsztyńskiego p. Franciszka Barcza z Olsztyna.

## Napad na konsulát polski na Rusi Podkarpackiej

### Kategoryczne żądania Polski

PRAGA. W poniedziałek o godz. 13 oddział ochotników siczowych, prowadzonych przez swych dowódców obrzucił kamieniami konsulát R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomiona o tym żandarmeria, uchyliła się od pomocy, motywując swe stanowisko służbowym zaabsorbowaniem personelu.

W związku z tym incydentem charge

d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych kategoryczny protest i żądał udzielenia satysfakcji zarówno ze strony rządu czesko-słowackiego, jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej.

Charge d'affaires uprzedził przy tym, że żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające.

## Śmiertelne strzały do listonosza Mord rabunkowy pod Grudziądzem

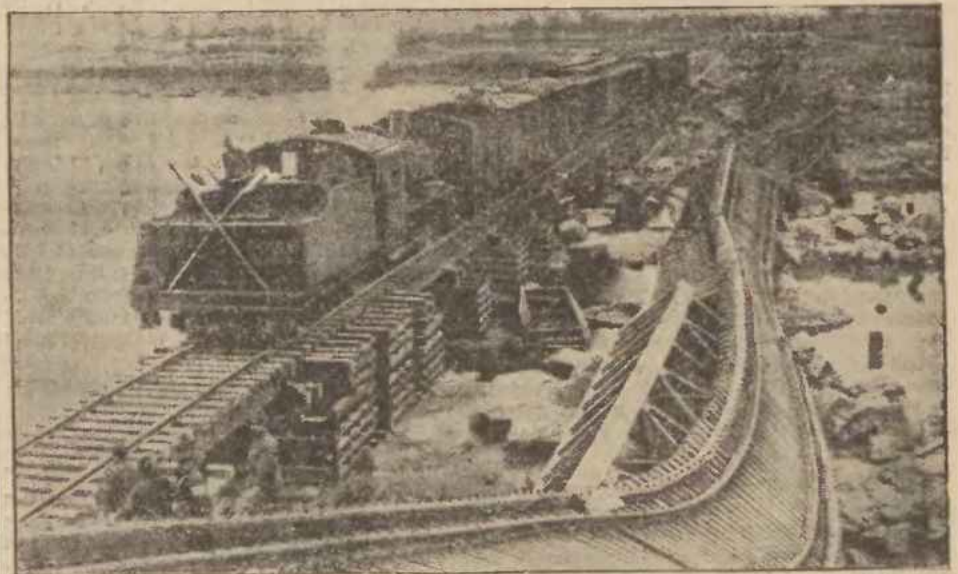
Napady na listonoszów pleniących, mimo kilkakrotnych wyroków, skazujących napastników na śmierć, powtarzają się od czasu do czasu na terenie całego kraju.

W ub. poniedziałek dokonano napadu na 23-letniego Tadeusza Henclika, listonosza z Mokrego pod Grudziądzem. Henclik, wracając wieczorem do agencji pocztowej we wsi Mokre, został napadnięty przez niewykrytego dotąd bandytę, który strzelił kilkakrotnie do listonosza, raniając go w brzuch i pierś. Napastnik skradł ciężko rannemu 60 zł, pistolet, torbę i rower, po czym zbiegł.

Listonosza Henclika przewieziono wkrótce po napadzie do szpitala w Grudziądzu, gdzie zmarł wczoraj nad ranem.

Policeja jest na tropie bandyty. Podczas posęgu znaleziono w polu skradziony Henclikowi: torbę, rower i pistolet.

### Z terenu walk w Chinach



Frowizoryczny ten most przez rzekę Hsu musi wojskom japońskim zastąpić most stalowy, zniszczony przez Chińczyków.

Przy pierwszych objawach przeziębienia stosuj...  
**ANACOT**  
PASTYLKI  
Dr. A. WANDERA

### Min. Beck na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 10 bm. p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

### Berlin zaprzecza istnieniu tajnego traktatu włosko-niemieckiego

BERLIN. Londyński dziennik „Daily Express” zamieścił na swych łamach tekst rzekomo zawartego pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Włochami tajnego traktatu. W związku z tym, w tutejszych kołach politycznych stwierdzają, że doniesienia dziennika angielskiego są z gruntu fałszywe, tak że nawet wszelkie zaprzeczenia są zbędne.

### 400 milionów dol. na samoloty domaga się już Roosevelt

WASZYNGTON. W kołach politycznych utrzymują, że prezydent Roosevelt wyda orędzie w sprawie obrony narodowej, domagając się przeznaczenia 360 milionów dolarów na budowę nowych samolotów wojskowych i ponad 40 milionów dolarów na budowę 900 samolotów dla marynarki Stanów Zjednoczonych.

### Szpitala bydgoskie przepelnione

Od kilku dni we wszystkich szpitalach bydgoskich notowane jest wielkie przepełnienie. Szpital na Bielawkach nawet w poważnych wypadkach nie może przyjąć chorych, ograniczając się jedynie do wypadków najcięższych. Makeymalnie zaludnienie szpitala jest już osiągnięte. Taka sama jest sytuacja w szpitalu Diakonisk, dawnym szpitalu powiatowym i innych. Poważny odsetek chorych stanowią ofiary grypy.

### „Złota Strzała” do Rzymu

LONDYN. Premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych lord Halifax odjechali wczoraj o godz. 11 rano pociągiem „Golden Arrow” do Rzymu. Na dworcu żegnali odjeżdżających sir John Simon i inni ministrowie. Premier Chamberlain nie złożył prasie żadnego oświadczenia.

W chwili ojazdu ministrów, przed dworcem bezrobotni zorganizowali demonstrację. Policja rozproszyła demonstrantów.

### Nalot na stolicę wojenna Czang-Kai-Szeka

SZANGHAI. 19 samolotów japońskich urządziło we wtorek nalot na tak zwaną „stolicę wojenną” Czang-Kai-Szeka Czunghing. Na wszystkie ważniejsze gmachy rzucono bomby.

## Wariacka jazda pijanego szofera w Bydgoszczy pociągnęła za sobą śmiertelną ofiarę

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się ciekawa sprawa sądowa, będąca echem furiackiego wyczynu, jakiego dopuścił się w sierpniu na ulicach Bydgoszczy pijany szofer Armin Klunder. Klunder po przyjeździe do Bydgoszczy po dłuższej nieobecności, spotkał się ze swą narzeczoną i wspólnie z nią upił się. Następnie wsiedli oboje do samochodu. Klunder, całkowicie pijany, w szalonym tempie zaczął jeździć samochodem po najruchliwszych ulicach Bydgoszczy. Na ul. Kr. Jadwigi, jadąc nieprzepisową stroną, Klunder najechał na prowadzącego konie dla wojska Józefa Istka, który został zabity na

miejscu. Konie uległy tak poważnym okaleczeniom, że musiano wezwać raka-rza dla ich dobicia. Po wypadku, Klunder, nie zważając na ofiarę, pojechał w szalonym tempie dalej i przy ul. Garbary znów wpadł na prowadzącego konie Bolesława Jęczyńskiego, kalecząc go bardzo poważnie.

Mimo rozpoczętych natychmiast poszukiwań za szoferem, ujęto go dopiero po kilku dniach. Otrzeźwiawszy bowiem nieco i dowiedziawszy się o śmiertelnych skutkach jazdy, Klunder zbiegł z Bydgoszczy i ukrywał się w okolicy.

Na wczorajszej rozprawie Sąd wymierzył szoferowi 2 lata więzienia.

# Na drodze do utworzenia Pom. Rady Gospodarczej

## Konferencja przedstawicieli życia gospodarczego na Pomorzu pod przewodnictwem P. Wojewody Pomorskiego

W związku z zapowiedzianym przez P. Wojewodę Pomorskiego powołaniem do życia Pomorskiej Rady Gospodarczej, wczoraj w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbyła się konferencja przygotowawcza do tej Rady.

Na konferencję przybyli przedstawiciele samorządu gospodarczego, terytorialnego, zrzeszeń gospodarczych, bankowości oraz wojska i władz zainteresowanych.

Celem konferencji było omówienie i zaprojektowanie struktury Rady, określenie jej zadań podstawowych oraz przygotowanie najpilniejszych problemów gospodarczych, jakimi ma się zająć Rada na pierwszym posiedzeniu konstytucyjnym.

Obrady otworzył p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przemówieniem, w którym przedstawił doniosłość spraw gospodarczych w życiu państwa i regionu oraz podkreślił konieczność utworzenia Rady Gospodarczej jako ciała opiniotwórczego i jako stałej komórki studiów regionalno-gospodarczych. Przed Radą Gospodarczą rozwina się — mówił p. Wojewoda — następujące etapy pracy:

- 1) sformułowanie najpilniejszych potrzeb gospodarczych Pomorza,
- 2) ustalenie hierarchii tych potrzeb w harmonii z interesami poszczególnych ośrodków i branż,
- 3) uzgodnienie pomorskiego planu gospodarczego z planem ogólnopolskim.

Po przemówieniu Pana Wojewody, rozwinęła się obszerna i wyczerpująca dyskusja, dotycząca struktury Rady Gospodarczej.

W wyniku tej dyskusji wyłoniono ścisły Komitet Organizacyjny do czasu powołania przez pierwsze plenarne posiedzenie Rady stałego Komitetu Wykonawczego. W skład Komitetu weszli: dyr. dr. Józef Kulikowski, jako przewodniczący oraz przedstawiciele Izby Rolniczej, Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej, Kola Miast Pom., Zw. Powiatów i Starostwa Krajowego, tudzież delegat Wojewody. Siedzibą Komit. Org. jest Starostwo Krajowe.

Komitetowi Organizacyjnemu zlecono zilustrować na konstytucyjnym posiedzeniu Rady, które się odbędzie w kwietniu r.b., obecną sytuację gospodarczą Pomorza z naczekowaniem planu generalnego najpilniejszych inwestycji; powołać do życia odpowiednie Komisje względnie sekcje, w celu przeanalizowania na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady pewnych problemów kon-

### Monografia gospodarcza Pomorza na 20-lecie Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

W bieżącym roku przypada 20-rocznica nieprzerwanej działalności Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu. Z tej okazji władze Związku postanowiły wydać obszerną monografię z życia gospodarczego Pomorza, która uwzględni będzie nie tylko dorobek gospodarczy Związku Towarzystw Kupieckich, ale również pozycje gospodarstwa pomorskiego w strukturze ogólnogospodarczej Polski.

### Zamach samobójczy na scenie

CZERNIOWCE. W jednym z teatrów bukareszteńskich młoda śpiewaczka, Dalia Faresova, podcięła sobie na scenie w czasie przedstawienia, w zamiarze samobójczym żyły.

### Z całego świata

BERLIN. „Berliner Tageblatt“ przestało wychodzić z dniem 1 lutego br.

AMSTERDAM (stan New York). Wielki pożar zniszczył stajnię wyścigową „Hurricane Breeding Farm“, jedną z najlepszych stajni wyścigowych świata, a najlepszą w Stanach Zjednoczonych. W płomieniach zginęło 20 koni wyścigowych, m. in. rekordziści steeple-chase'ów. Straty oceniane są na 200.000 dolarów.

WIEN. Według pogłosek, krążących w tutejszych kołach partyjnych, w Wiedniu ma być utworzony oddział niemieckiego urzędu kanclerskiego, istniejącego w Berlinie i Monachium. Kancelaria ta znajdowałaby się w Schoenbrunn.

kretnych, które dojrzały już do rozstrzygnięcia w okresie najbliższym (zagadnienia elektryfikacyjne, turystyczne, komunikacyjne itp.) oraz — opracowanie wewnętrznego regulaminu Rady.

Zamykając konferencję, Pan Wojewoda podziękował zebranych za przybycie, oraz

wyraził radość, że pomimo specyficznych trudności zagadnień gospodarczych Pomorza, przemówienia przedstawicieli sfery zainteresowanych były nacechowane nie tylko troską o lepszą przyszłość Pomorza, lecz i głęboką wiarą, we własne siły i możliwości pomorskiego regionu.

## Dyktatura nędzy na Rusi Podkarpackiej

PARYŻ. Ostatnie incydenty na granicy Rusi Podkarpackiej i Węgier pobudziły na nowo zainteresowanie prasy paryskiej dla tych kwestyj. „Paris Soir“ w obszernej korespondencji specjalnego swego wysłannika, który bawił w Huszcie i przeprowadził tam wywiady z kierownikami Rusi Podkarpackiej, konstataje ze sceptycyzmem, że ludność Rusi Podkarpackiej w gruncie rzeczy nie interesuje się zagadnieniami

politycznymi i że jedno tylko ma zainteresowanie ekonomiczne. W kraju tym panuje bowiem tylko jedna odwieczna dyktatura: dyktatura nędzy. Ludność Rusi Podkarpackiej nigdy nie marzyła o żadnej autonomii. Ruś była zawsze ze względów geograficznych zwrócona ku równinom węgierskim i wśród ludności istnieje wyraźna skłonność do przyłączenia się do Węgier.

## Nazwa nie zmieni narodu karpatoruskiego

UNGWAR. Przemianowanie przez rząd Wołoszyna nazwy Rusi Podkarpackiej na „Karpaczkę Ukrainę“ przyjęte zostało przez społeczeństwo karpatoruskie, jako ośmieszanie się reżimu wobec kulturalnej opinii świata. „Karpatoruski Golos“ pisze, że tego rodzaju decyzja nie zaskoczyła opinii karpatoruskiej, ponie-

waż tam, gdzie rządy sprawowane są wbrew woli ludności, może działać tylko samowola i terror. Reżim Wołoszyna, opierający się o bagnety czeskie, nie może być trwały, tak samo jak od jego zarządzeń naród karpatoruski nie stanie się ukraińskim — kończy dziennik.

## Walka o jedność duchową młodzieży polskiej

Przemówienie mjr. Galinat szefa oddziału spraw młodzieży OZN

Szef oddziału spraw młodzieży O. Z. N. mjr. dypl. Galinat wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym omówił roczny dorobek ruchu młodzieżowego O. Z. N. i wskazał cele,

które realizować on będzie w roku bieżącym.

U progu nowego roku ruch młodzieżowy stawia sobie za zadanie:

- 1) „Walkę o obowiązywanie w życiu społecznym i na wszystkich odcinkach pracy państwowej, która kształtuje młode pokolenie — zasad światopoglądu narodowego.“
- 2) „Stworzenie w uczelniach polskich warunków polegujących rozwój ducha narodowego i kształtujących młodzież do służby Narodowi i Państwu.“
- 3) „Szkolenie i specjalizowanie zawodowe młodzieży i skierowanie ją do czynnego udziału w przebudowie życia gospodarczego.“
- 4) „Walkę z siłami hamulcowymi naszego życia gospodarczego.“

## Idea zjednoczenia narodowego triumfuje na wsi w województwie białostockim

BIAŁYSTOK. W woj. białostockim obliczono już wyniki wyborów.

Na ogólną ilość 4.502 gromad — zgłoszono po jednej tylko liście w 3.920 gromadach; w 218 gromadach, wobec unieważnienia nieformalnie zgłoszonych list, pozostało tylko po jednej liście. W 90 proc. gromad wybory odbyły się przez aklamację.

Przeciwko wynikom wyborów zgłoszono na całym terenie woj. białostockiego 84 protesty.

DUBNO. W pow. dubieńskim w 296 gromadach wiejskich, stanowiących 99 proc. ogólnej ilości gromad, zgłoszono po jednej liście kandydatów do rad gromadzkich.

## Polska powinna uczestniczyć w londyńskiej konferencji okrągłego stołu

NOWY JORK. Na łamach „Chicago Tribune“ ukazał się charakterystyczny artykuł, wyjaśniający opozycyjne stanowisko Żydów amerykańskich wobec udziału w konferencji „okrągłego stołu“.

Przewódca sjonistów amerykańskich Louis Brandeis — pisze „Chicago Tribune“ — z całą słuszością motywuje swój sprzeciw wobec udziału w konferencji

faktem niezaproszenia do stołu obrad Polski i Stanów Zjednoczonych. Polska, jako kraj największej emigracji żydowskiej do Palestyny i Stany Zjedn. winny były zostać zaproszone na konferencję okrągłego stołu, tym bardziej, że wzmą w niej udział przedstawiciele państw arabskich, nie mających żadnego związku prawnego z mandatem palestyńskim.

## Spisek przeciwko Czang-Kai-Szekowi wykryto w Czung-King

SZANGHAJ. Jak donosi „Kokutsu“ dochodzenie, prowadzone w związku z przejściem Wang-Tsin-Weja do obozu japońskiego, doprowadziło do wykrycia spisku przeciwko Czang-Kai-Szekowi. Centrum organizacyjne spisku znajdowało się w Czung-King; do spisku nale-

żało kilku dygnitarzy z otoczenia Wang-Tsin-Weja, jak również wiele uczące się młodzieży. Dokonano licznych aresztowań m. in. wśród członków drużyn ochotniczych, sformowanych dla walki z Japończykami.

## Kronika polityczna

W poniedziałek, 9 bm. w godzinach wieczornych p. min. Wł. Raczkiewicz przyjął moc. Tomaszewskiego, przew. pom. okr. oraz posłów i senatorów O. Z. N., którzy przedstawili p. Wojewodzie plan zamierzanych prac odnośnie poszczególnych rejonów, jak i zagadnień ogólnopomorskich.

Po wysłuchaniu posłów i senatorów p. min. Raczkiewicz zaznajomił zebranych z całokształtem podjętych i przewidywanych prac we wszystkich ważniejszych dziedzinach życia Wielkiego Pomorza.

Konferencja u Wojewody nacechowana była atmosferą głębokiego zrozumienia aktualnych i przyszłych potrzeb naszej dzielnicy.

## Obrady rady naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagr.

W dniach 15—16 stycznia r. b. obradować będzie w Warszawie Rada Naczelna Światowego Związku. Przedmiotem jej obrad będą w pierwszym rzędzie sprawy, związane z pracami przygotowawczymi do tegorocznego III Zjazdu Polaków z Zagranicy, który będzie nie tylko wielką manifestacją wspólnoty narodowej Polonii Zagranicznej z Macierzą, ale rozplanowaniem prac na dalszy pięcioletni okres. W programie Sesji Rady Naczelnej znajdują się również sprawy struktury Światowego Związku oraz budowy Domu Polaków z Zagranicy. Rozważana też będzie sprawa odznaki honorowej „Za zasługi dla Polonii Zagranicznej“.

## „Vorposten“ wspomina...

„Der Danziger Vorposten“ poświęca kilka słów wspomnieniu 19-letniej rocznicy utworzenia Wolnego Miasta Gdańska, przy czym jest zdania, że zbudowanie Gdyni osłabiło znacznie motywację W. Miasta jako portu mającego służyć Polsce. Oczywiście, że przy tym punkcie widzenia trudno spodziewać się, by „Vorposten“ pamiętał o rozwoju, jakiego po latach upadku Gdańsk znów doznaje ze swego związku gospodarczego z Polską.

## Lody na zatoce Puckiej pękają

Na skutek porywistego wiatru zachodniego, tafle lodowa zatoki Puckiej, która rozciąga się na przestrzeni 145 km kw. powierzczeni, pękła na wysokości Kuźnica—Rowa, wytwarzając szczelinę 5 km szerokości. Równocześnie oderwały się od lodu o powierzchni 2 km kw. kry, które spłynęły w głąb zatoki Gdańskiej. Drobniejszy lód fale wyrzuciły częściowo na brzegi półwyspu i Kępy Okaywskiej, względnie Puckiej.

## Przedsiębiorcy Kaszubi na własną rękę elektryfikują swoją wieś

Niezwykle przedsiębiorcy okazują się mieszkańcy wsi kaszubskiej Borowego Mlyna, którzy wykorzystując znakomity spadek rzeki Gwiazdy zainstalowali dynamomaszynę, która już dwa budynki oświetla a na wiosnę przy pomocy tej małej elektrowni pragną oświetlić całą wieś, równocześnie przystąpiono do budowy taziemek wiejskich, z których korzystać będą wszyscy mieszkańcy.

## Nieludzka matka skazana na pewną śmierć swoje dzieci

CZERNIOWCE. W pobliżu Brailli znaleziono na polu drewnianą skrzynię ze zwłokami trojga zmarłych dzieci. Dochodzenia wykazały, że są to dzieci robotnika Pantelimona Robu, który przed kilku miesiącami opuścił swą rodzinę, pozostawiając ją w skrajnej nędzy. Zrozpaczona matka wyprowadziła dzieci w pole w czasie silnego mrozu, aby tam znalazły śmierć, Nieludzką matkę aresztowano.

## Po odwilży będzie znowu chłodniej

Ciepłe powietrze zwrotnikowo-morskie przepływające nad Europą Środkową, jest stopniowo wypierane przez nieco chłodniejsze powietrze polarno-morskie. W związku z tym w dniu dzisiejszym zaznaczy się już w Polsce wyraźna tendencja do obniżenia się temperatury.

**CZS** w Wileńskim i na Polesiu pochmurono przy lekkim mrozie. Na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozpozdaniami. Temperatura w pobliżu zero. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## Brzegład prasy

### Chce stworzyć niepodległe państwo kozackie

Prasa donosi:

„Wkrótce zostanie otwarty w Pradze kongres kozaków dońskich. Kongres potrwa 3 dni. Na kongresie tym ataman Popow przedstawi szczegółowe wytyczne dla kozaków dońskich.

Zainteresowany przez dziennikarzy ataman Popow oświadczył: „Nie jestem szefem partii politycznej. Jestem natomiast szefem narodu, który liczy przeszło 15 miln. ludzi, zajmujących terytorium ponad pół miliona kilometrów kwadratowych między Ukrainą i Kaukazem oraz między Morzem Czarnym i Morzem Kaspijskim.

Celem moim jest stworzyć niepodległe państwo kozackie, przede wszystkim jednak ziemię naszą będziemy musieli uwolnić od władzy komunistycznej”.

## Pomnik śp. kardynała Kakowskiego

„Mały Dziennik“ występuje z inicjatywą wystawienia w Warszawie pomnika śp. kardynała Aleksandra Kakowskiego.

„Pomnik ten — pisze — powinien stać na jednym z pięknych placów stolicy za czym przemawia jeszcze ten szczegół, że, jak mówił prezydent m. st. Warszawy, żegnając śp. kardynała Kakowskiego. „Ponad 3/4 wieku życia, niemal wyłącznie w Warszawie ponad 50 lat służby kapłańskiej, z czego 49 w Warszawie, i ponad ćwierć wieku rządów archidiecezji warszawskiej — to silne, nienaruszalne, nierozdzielne wiązanie Najdosłowniejszego Arcypasterza, Arcybiskupa Metropolity warszawskiego Prymasa Królestwa Polskiego, Jego Eminencję księdza kardynała Aleksandra Kakowskiego, doktora praw św. Teologii związały na zawsze ze Stolicą Rzeczypospolitej”.

Rzucamy myśl i czekamy na jej podjęcie przez czynniki miarodajne i ogół szerokiego społeczeństwa”.

## Glód i chłód nie czekają

### Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową

Żmudnie drżyło sobie drogę do świadomości społeczeństwa zagadnienie potrzeby i konieczności inwestycji publicznych. Nie tak jeszcze dawno — przed kilku laty, nawet w najpoważniejszy organach prawowych ekonomistów uderzali na alarm z powodu podejmowania przez rząd za szerokich, jak pisali, prac inwestycyjnych jakkolwiek na te cele w pierwszych latach przeznaczano skromne kwoty za ledwie paru setek milionów zł.

Po kilku latach wytrwałej pracy, gdy stworzone zostały nowe wielkie i trwałe wartości, które zdobyły sobie serca obywateli, obserwujemy zmianę nastawienia publicystyki gospodarczej. Problem inwestycji publicznych zyskał sobie prawo obywatelstwa. Dziś wszyscy żywo odczuwamy potrzebę dokonywania przeobrażeń gospodarczych kraju za pomocą szeroko zakrojonych prac inwestycyjnych.

Ale równocześnie wpadamy z jednej skrajności w drugą, czego wymownym dowodem jest ostatnio opublikowany artykuł p. W. Zaleskiego w nowym piśmie zatytułowanym „Wiadomości ekonomiczne i uczone”. Tak np. autor, którego artykuł przedrukował toruński organ Stronnictwa Narodowego, baje w swej zabawnej analizie, że budżet inwestycyjny na okres najbliższych trzech lat wyniesie zaledwie 390 miln. zł. Okazuje się, że nawet w lekturze artykułów na tematy gospodarcze znaleźć można niewyczerpane źródło humoru.

Mianowicie p. Zaleski figlarnie konstruuje sumy na poszczególne cele Obrony Narodowej, inwestycje komunikacyjne i drogowe przez odliczenie urojonych kwot na amortyzację, konserwację i wydatki bieżące. Nie dość na tym p. Zaleski mówiąc coś, a nie mówiąc wszystkiego, porównuje sumę, jaka ma być wydana w ciągu najbliższych trzech lat z dotychczasowym planem inwestycyjnym i dochodzi do wniosku, że będzie ona o 234 miln. zł. mniejsza niż na rok 1936/37. Dlaczego porównuje r. 1936/37 a nie rok 1938, to jest już tajemnicą autora, który wszystko zestawia w sposób niedokładny. W rzeczywistości inwestycje najbliższej trzylatki nie tylko nie są mniejsze od tego-czynnych, lecz przeciwnie będą zakrojone na znacznie szerszą skalę.

# Demonstracja Gdańska i... filateliści

Niemieckie pismo gdańskie „Der Danziger Vorposten“ w pewnych sprawach jest często istotnie dobrze poinformowany, zwłaszcza jeśli chodzi o posunięcia gdańskie, dotyczące spraw polskich. Jednym z dowodów niech będzie stanowisko zajęte z początkiem grudnia br. przez organ narodowo-socjalistyczny, gdy biadał nad wydaniem znaczków polskich, przeznaczonych dla poczty polskiej w Gdańsku i gdy podając jedno tylko zdanie z odpowiedzi Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej na protest w tej sprawie Senatu Wolnego Miasta, zaznaczył, że Gdańsk nie zadowolony tą odpowiedzią i wyciągnie należyte konsekwencje.

„Danziger Vorposten“ miał rację: k o n s e k w e n c j e rzeczywiście zostały wyciągnięte i to w swoisty sposób, w postaci serii nowych „pamiątkowych“ znaczków gdańskich, o których „Vorposten“ z dzieciinną radością pisze, że stanowią odpowiedź Gdańska na polską politykę znaczków, ze są — cytujemy dosłownie — „odparciem b e z c z e l n o ś c i, jaką było sfalszowanie historii na znaczkach polskich”.

Z nowej serii trzy znaczki są źródłem triumfu „Vorpostena“ i jego przyjaciół: jeden ma upamiętnić zawarcie gdańsko-szwedzkiego układu neutralności z roku 1630, w którym Gdańsk miał ze Szwedami związać się przeciwko Polsce, inny znaczek

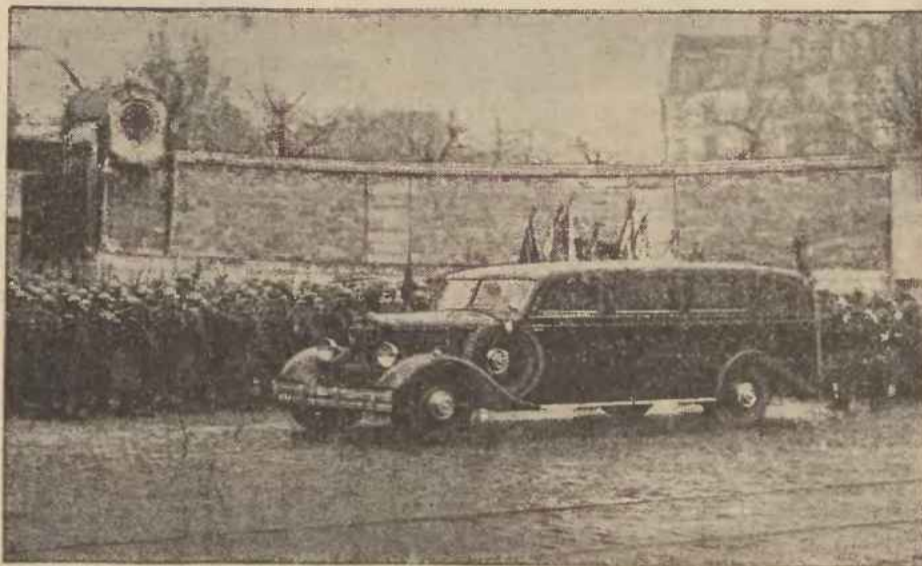
wyobrażać ma „krola“ króla Stefana Batorygo pod Wisłoujściem w r. 1577, wreszcie na trzecim widzimy załogę francuską w r. 1814 opuszczającą Gdańsk i napis „Gdańsk znów pruski”.

Tak wygląda odpowiedź, taka jest „z e m s t a“ za wydanie przez Polskę znaczków polskich, których temat zasadniczy zaczerpnięty został z oficjalnej sali przyjęć Senatu Wolnego Miasta w Ratuszu gdańskim, temat, który przedstawiając podających sobie rękę szlachcica polskiego i kupca gdańskiego symbolizuje współpracę gospodarczą polsko-gdańską, współpracę i zarazem bazę rozwoju Gdańska przy Polsce.

Historycznym tym faktem, jak i przynależności Gdańska do Polski od r. 1569 do 1793 Komisariat Generalny Rzplitej nie może dziś, jak stwierdził słusznie, zaradzić. Równie jednak zmienić tego nie może sam Gdańsk, choćby wypuścił jeszcze więcej „pamiątkowych“ znaczków, które dziś wyrażają nie bardzo poważne usiłowania wyciągnięcia z historii jak najwięcej spor-

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Ostatniej woli generała Tyszkiewicza staje się zadość



Prochy żołnierza kościuszkowskiego, generała Tadeusza Tyszkiewicza wracają z paryskiego cmentarza na łono ojczyzny.

## O czym się mówi:

Wraz z wzmoczoną akcją propagandową wśród Niemców, zamieszkujących Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, ukazała się w terenie broszura, wydana w języku angielskim p. t.: „Prawda o Polsce”. Na okładce broszurki znajduje się mapa Polski, na której Wielkopolska i Pomorze oraz Śląsk należą do Niemiec, tereny zaś wschodnie Rzeczypospolitej aż po Siedlce, Dęblin i Łomżę przyznano Ukraincom, Wileńszczyznę wreszcie ofiarowano Białorusinom.

„Das Luthererbe in Polen“, organ wydalony zresztą już z Łucka pastora Kleindiensta oburza się na pastora Francka, który złożył parafianom życzenia świąteczne i noworoczne w języku polskim oraz odprawił nabożeństwo w języku polskim w noc wigilijną.

W wyniku tego organista ustąpił ze swego urzędu, chór dzieci i orkiestra kościelna zorganizowały strajk, do kościoła zaś, jak donosi czasopismo, przybyła zaledwie połowa parafian.

Krótko mówiąc — bojkotują język polski.

## GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

„Jutro pracy“ w numerze noworocznym pisze o „katalogach masonskich“, będących przedmiotem głośniejszych ongiś rewelacji b. premiera Kozłowskiego. W spisie skupień masonskich wymienia alfabetycznie cały szereg miejscowości: Karlsbad, Konitz, Konstantynopol... itd.

Pan poseł Dudziński z Pomorza (Bydgoszcz) mógłby poinformować b. posła Budzyńskiego, redaktora „Jutra Pracy“, że „Konitz“ w wolnej i niepodległej Polsce zwą się po polsku Chojnicami.

Cudze chwalicie...

Wojewoda wileński wydał zarządzenie na podstawie ustawy o pasie granicznym, które zakazuje żydom, uchodzącym z Niemiec osiedlenia się w Wilnie i okolicy.

Na tle utylitarnych „nawróceń“ żydostwa w Małopolsce Wschodniej prawdziwa radością napawa powrót na łono Kościoła Katolickiego zruszczonej szlachty zaściankowej na wschodnich kresach.

W jednym powiecie sarnieńskim kółka szlachty zagrodowej licza już 1231 członków.

# Dookoła inwestycji

Nie możemy rozpatrzyć szczegółowo pochopnych twierdzeń p. Zaleskiego, wskażemy tylko na niewybredną omyłkę jaką popełnia w swojej kalkulacji wskutek niedokładnego zapoznania się z systemem finansowania robót inwestycyjnych. Odejmuje on bowiem od sum preliminowanych na inwestycje kolejowe i drogowe koszty renowacji taboru i konserwację dróg, zapominając zupełnie o tak „drobnej“ rzeczy jak budżecie państwa i planie finansowo-gospodarczym P. K. P., zawierających pozycje na amortyzację taboru oraz konserwację dróg.

Sumy te są jawne i dostępne dla każdego, to też jaskrawy brak dokładności w pracy pisarskiej p. Zaleskiego wyklucza moment zaufania do cytowanych przez niego wydatków na poszczególne inwestycje z Funduszu Obrony Narodowej. Liczyby to nie są dostępne zwykłym śmiertelnikom i nie były nigdzie cytowane przez czynniki zainteresowane. Czy możemy przypuścić zatem, że p. Zaleski wiedział więcej niż władze wojskowe uważają za stosowne ujawnić? Chyba nie. Z czystym sumieniem przyjdzie nam zatem położyć te obliczenia p. Zaleskiego na karb jego fantazji.

Nie tylko poszczególne pozycje oblicza on w sposób niedopuszczalny ale również i globalne sumy wydatków rocznych, wychodząc z fałszywego założenia, że złożona w parlamencie ustawa o 2-miliardowym funduszu inwestycyjnym na najbliższe trzy lata wyczerpuje całokształt wysiłku inwestycyjnego państwa. Dla ustalenia wydatków inwestycyjnych w skali rocznej dzieli on tę preliminowaną sumę na trzy równe części i otrzymuje około 666 miln. zł. do czego dolicza 100 miln. zł. na kredyty budowlane (skąd te 100 miln. zł?) i otrzymuje w rezultacie 766 miln. zł. jako rozmiar inwestycji w skali i roku. Sumę tę porównuje z kwotą 1 miliarda zł. na r. 1938/39 i dochodzi do wniosku, że tempo inwestycji słabnie.

Całkiem zbyteczna ekwilibrystyka arytmetyczna.

Projektowana bowiem ustawa jest tylko fragmentem zamierzeń inwestycyjnych Rządu i obejmuje — iak o tym

pisze w ostatnim numerze „Polski Gospodarcej“ p. Szempliński znawca problemów inwestycyjnych — tylko inwestycje ściśle państwowe, wykonywane ze środków kredytowych. Ile wyniesie całokształt wydatków inwestycyjnych państwa w roku przyszłym trudno w tej chwili podać dokładną sumę, która ujawniona będzie dopiero w toku dyskusji w parlamencie. Możemy więc tylko w sposób przybliżony drogą pośrednią dojść do ustalenia granic, w jakich obracać się będzie działalność inwestycyjna państwa. Przyjmijmy dla naszego rachunku, że inwestycje, poza omawianą ustawą, wyniosą przynajmniej to, co w bieżącym okresie. To jest — jak oblicza p. Szempliński — circa 500 miln. zł w skali rocznej i 1 1/2 miliarda w okresie trzy-

letnim. Tę ostatnią kwotę należałoby dodać do wymienionej w ustawie sumy 2 miliardów zł. dla ustalenia całokształtu wysiłku inwestycyjnego państwa. Jeśli się więc chce mówić o planie inwestycyjnym w pełnym zakresie i porównywać z tegorocznym, to należy pamiętać, że wyniesie on nie 2 miliardy zł, lecz 3 1/2 miliarda złotych na okres najbliższych trzech lat. Świadczą to, że tempo inwestycji, ze środków publicznych nie słabnie, ale w dalszym ciągu zwiększa się i to dość pokaźnie.

Obiektywność i rzetelność pracy obowiązywać winna nie tylko rzemieślnika, kupca i robotnika, ale conajmniej w równej mierze pracowników pióra. Przekręcanie bowiem rzeczywistości i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji za pośrednictwem prasy, wyrządza z pewnością duże szkody przez dezorientowanie społeczeństwa. Straty tego rodzaju stanowią poważną pozycję ujemną dla bilansu naszej aktywności narodowej. Kanonem naczelnym publicystyki gospodarczej w dzisiejszej zwłaszcza dobie powinno być bezwarunkowo przykładanie większej miary i odpowiedzialności do tego co się pisze.

Gwoli rozweselenia czytelników cytujemy tu jeszcze jedno powiedzenie, którym p. Zaleski kończy swój artykuł. Pisze on pompatycznie: „pismo nasze redagowane jest dla ludzi, a nie dla osłów.”

o za zarozumiałość!

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

nym momentów. Jak wiadomo nigdzie i nigdy ich nie brak. Czyni jednak jak nie ufomkiem jest ów gdańsko-szwedzki układ o neutralności, skoro wkrótce potem poza Częstochową Gdańsk był jedynym miastem, które oparło się najeźdźcy szwedzkiemu, dając nie pierwszy i nie ostatni przykład wierności dla Polski, dla jej prawowitego władcy Jana Kazimierza. Jak to pięknie odpowiedzieli Gdańszczanie nalegającemu na zdradę Polski królowi szwedzkiemu:

„Przodkowie gdańszczan przede wszystkim przywiązani byli do ewangelicznej nauki Chrystusowej; zaraz potem kładli przywiązanie do królów swoich, jako od Boga samego ustanowionej władzy; po trzecio strzegli, by nie odpaść od Królestwa Polskiego, do którego ciała sami zostali wcieleni; po czwarte bronili, ile sił im stało, praw, przywilejów, swobód i zwyczajów; na koniec przykładali się do wzrostu handlu, przemysłu i drobnego bytu. Nigdy zaś u nich późniejsze obowiązki nie szły przed pierwszymi, nigdy zysk i interes nie był górą nad prawdą i dobrem... Żaden człowiek przecie nie da wiary, aby Bogu podobalo się złamanie wierności, królowi przynależnej podierać sprawę religii”.

Wreszcie w r. 1733/34 — by jeszcze jeden z licznych wymienił przykładów — Gdańszczanie podczas wyboru króla polskiego, opowiedzieli się nie za Sasem-Niemcem, lecz za Polakiem Leszczyńskim, w którego obronie bohaterstwo wystąpili.

„Kłeska” Batorego pod Wisłoujściem w rzeczywistości była odstępstwem z różnych, częścią ogólnopolitycznych powodów od dalszego obciążenia tej silnej twierdzy, była jedynie drobnym fragmentem spornym w całości wiernego przy Polsce trwania i rozwoju Gdańska, któremu tenże Batory potwierdził bogactwo go „przywileje Kazimierzowe”. Kapitulacji wreszcie Gdańska w r. 1814 niepodobna nazwać — za „Vorpostenem” — „powrotem na łono pruskiego państwa”. skoro przed tym Gdańsk po oderwaniu go od Polski należał do Prus jedynie 14 lat, od 1793 do 1807 r., gdy z Polski nieprzerwanie złączony był przez kilka wieków.

Oglądając dzisiaj nowe znaczki gdańskie, zresztą bez żadnej wartości artystycznej, przede wszystkim jedno wiemy napewno: zapowiadane „konsekwencje” nie są żadnymi konsekwencjami ani „odpowiedzią”, lecz demonstracją, którą z radością ze zrozumiałych względów wezmą na serio jedynie... filatelisci.

### Już blisko pół miliona bezrobotnych

Zestawienia wojewódzkich biur Funduszu Pracy na dzień 31 grudnia 1938 r. wykazują stan 455.470 bezrobotnych zarejestrowanych. Na 15 grudnia r. ub. bezrobotnych było 358.017, a więc wzrost wynosi 97.453.

Przed rokiem ilość zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w Polsce 470.009.

### Wierny pies



Uratował on widoczną na zdjęciu rodzinę od śmierci w płomieniach. Kiedy w nocy wybuchł pożar w mieszkaniu jego pana, tak długo wyl i szczeł, aż zbudził rodziców małego, które w ostatniej chwili zdolano uratować. Sześć małych własnych szczeniat wierniej suczki splonęło.

### Rzym obdarza swoich policjantów



W Rzymie panuje zwyczaj, że w dniu święta Trzech Króli rzymianie obdarowują hojnie policjantów, pełniących służbę na ulicach Wiecznego Miasta.

### Zwycięstwa polskie na ping-pongowym turnieju o mistrzostwo Gdańska

Jak już pokrótce donieśliśmy, międzynarodowy turniej tenisa stołowego o mistrzostwo W. Miasta Gdańska stał pod znakiem Polaków i zdecydowanej ich supremacji. Szczególnie mile jest przy tym stwierdzenie, że i po wyeliminowaniu rakiet z poza Wolnego Miasta, pierwsze miejsca w Gdańsku należą do rakiet polskich, do zawodników Gedanii, która na stole gry pokazała swą wartość i właściwe oblicze, niedoceniane często czy nawet nie dostrzegane przy zielonym stole różnych, zakulisowych postanowień.

Turniej przeszedł wszelkie oczekiwania tak pod względem rekordowej liczby 700 zgłoszeń, jak i niewidzianej w Gdańsku frekwencji. Walka finałowa o mistrzostwo indywidualne w klasie mistrzów rozegrała się między toruńczykiem Osmańskim a Müncherem (Berlin), przy czym Polak okazał się zdecydowanie lepszy, rewantując

się trzeciej rakiacie Niemiec za porażką londyńską. Osmański zdobył tytuł mistrza wynikiem 3:1. Poprzednio w półfinale Osmański pokonał 3:0 Kasprowicza (Gedania), a München wyeliminował toruńczyka Kniełtscha w stosunku 3:1. Piękną niespodzianką zgotowała młoda para Gedanii Mroczek-Kasprowicz, bijąc w finale polską parę toruńską Osmański-Kniełtsch 3:2. Mroczek zdobył też tytuł mistrzowski w klasie juniorów, a wspólnie ze Schwienkiem uzyskali dla barw Gedanii mistrzostwo juniorów w grze podwójnej. Poza tym w męskiej klasie A pierwsze miejsce uzyskał również gedaniści Gdaniec, a w kl. C jego kolega klubowy Mroczkowski.

Szczególną wartość przedstawia także wynik Gedanii w klasyfikacji drużynowej: gdański zespół polski uplasował się tu na II-gim miejscu za toruńskim KPW.

**PRZY WADLIWEJ PRZEMIANIE MATERII** **MINEROGEN F. F.** Apteka Mazowiecka Warszawa 12740 Mazowiecka 10

### Dwa zwycięstwa hokeistów Pomorzana w Gdańsku

W niedzielę mistrzowska drużyna Pomorza bawiła w Gdańsku, gdzie rozegrała dwa spotkania wygrywając z Gedanią 5:0 (2:0, 2:0, 1:0) i z Danziger Schlittschuhclub 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). Toruńczycy zaimponowali Gdańszczanom, którzy po raz pierwszy zjawili się na lodowisku w liczbie około 3000 osób. KPW Pomorzana zwyciężył zastrzeżenie, górował bowiem nad gospodarzami lepszą jazdą na łyżwach, taktyką i w prowadzeniu krążka. Publiczność oglądała naprawdę piękną grę. Podczas pierwszego meczu padał dość gęsty śnieg. Bramki z Gedanią zdobyli Hejnowicz 3 i Głowiński 2.

Popołudniowym przeciwnikiem Pomorzana była drużyna niemiecka Danziger

Schlittschuhclub. W meczu tym Niemcy okazali się znacznie groźniejszą drużyną od Gedanii. Przez dłuższy czas prowadzili grę otwartą, lecz musieli skapitulować pod koniec pierwszej tarczy po celnym strzale Kowalskiego, który na początku drugiej tarczy podwyższył wynik 2:0. Trzecią bramkę zdobył Nagiel. Drużyna toruńska mimo II-go meczu w dalszym ciągu walczyła ambitnie. Trenk w bramce okazał się doskonałym rutyniarzem, broniąc pewnie w gorących sytuacjach podbramkowych, obrona w składzie Garstecki-Dolecki zaimponowała Niemcom swą twardością, atak grał dość płynnie i zdecydował o końcowym sukcesie.

### Sędzia Langenus o meczu Polska - Francja

W dzienniku francuskim „Paris Soir” znajdujemy ciekawy artykuł pióra znanego międzynarodowego arbitra piłkarskiego, p. Langenusa, pt. „Uwaga na Polaków”.

Oto co pisze dziennik francuski: „Mecz piłkarski Francja-Polska będzie pierwszym oficjalnym spotkaniem reprezentacji obu tych państw. Narodowa drużyna polska będzie więc dla Paryża nowością. Polska jest krajem, w którym piłka nożna jest stosunkowo młoda, a w r. 1921 państwo to rozegrało pierwszy swój mecz międzynarodowy. Postępy młodych piłkarzy w Polsce są jednak duże i szybkie”. Następnie autor poświęca kilka zdań, pełnych uznania, Akademii WF na Bielanach pod Warszawą. Przechodząc następnie do piłki nożnej, autor pisze:

„Narodową drużynę polską widziałem po raz pierwszy w r. 1929 w Krakowie, a po raz ostatni — przed 3-ma miesiącami w Warszawie. W pierwszym z tych meczów Polacy grali przeciwko Czechosłowacji, w ostatnim — przeciwko Norwegii. — W międzyczasie widziałem dwukrotnie drużynę polską w Brukseli. Za każdym razem konstatowałem zdecydowane postępy”.

„Mecz z Norwegią wydawał się być przegrany dla Polski, gdyż do przerwy Norwegowie prowadzili 2:0. Drużyna, która w takiej sytuacji potrafiła się nie załamać, jest niewątpliwie zespołem o dużych wartościach moralnych i technicznych. Piłkarze polscy wartości te posiadają niewątpliwie. Drużyna Polaków dysponuje graczami wielkiej klasy, jak Wilimowski, Galecki i Piecem II. Polacy dobrze kombinują, a chociaż szybkość wykonania nie odpowiada szybkości graczy w akcji, to jednak w całości Polacy są drużyną, która dorównuje w chwili obecnej reprezentacji belgijskiej.”

„Wynika z tego, że drużyna Francji będzie musiała dać z siebie wszystko w spotkaniu z Polską, jeżeli chce wygrać.”

„W chwili obecnej piłka nożna w Polsce ma sezon martwy z powodu zimy, jedynie na Śląsku rozgrywki piłkarskie się odbywają. Ale ta bezczynność niektórych graczy nie jest handicapem dla zespołu polskiego, gdyż piłkarze polscy są przeważnie hokeistami i rozgrywając mecze na lodzie, mają więc trening nieprzerwany i utrzymują w dobrej formie swą kondycję fizyczną”.

### Plan kursów w Okręgowym Ośrodku WF w Toruniu.

W pierwszym kwartale 1939 r. odbędą się w Okręgowym Ośrodku WF w Toruniu następujące kursy męskie:

a) od 9 do 28 stycznia — 3-tyg. kurs przodowników ćwiczeń ruchowych dla 25 uczestników z organizacji wf. pw. i sportowych;

b) od 6 do 25 lutego — 3-tyg. kurs przodowników ćwiczeń ruchowych dla 25 uczestników z pośród kandydatów z wiejskich i małomiastek organizacji wf. i pw. (ZS, ZHP, KSM, Zw. Str. Poż., T. G. Sokół, KPW, PPW, PW Leśn. itp.). Kandydaci na powyższy kurs winni posiadać ukończony kurs wstępny ćwiczeń ruchowych wzgl. posiadać odpowiednie przygotowanie wstępne, a mianowicie dobrą sprawność fizyczną;

c) od 27 lutego do 18 marca — 3-tyg. kurs przodowników lekkiej atletyki dla 25 uczestników z organizacji wf. pw. i sportowych;

d) od 20—25 marca — 1-tyg. kurs przed. piłki nożnej dla 25 uczestników z organizacji, przynależnych do Pom. O. Z. P. N.;

e) od 27 do 29 marca — 3-dniowy kurs dla fachowych członków komisji prób o POS. dla 30 uczestników. Kurs ten uzależniony jest od ukazania się nowego regulaminu P. O. S.

Ponad to w czasie od 10 do 29 kwietnia zostanie zorganizowany 3-tyg. kurs przodowników piłki ręcznej (siatkówka, koszykówka i szczyptorniak) dla 25 uczestników z organizacji wf. pw. i sportowych przede wszystkim wiejskich i małomiastek.

Bliższe szczegóły odnośnie warunków, jakim winni odpowiadać kandydaci na kursy, zgłaszania, wyposażenia itp. otrzymać można u Obwodowych i Powiatowych komendantów PW oraz Zarządów Okr. Związków WF i PW i Sportowych, które przyjmują również zgłoszenia kandydatów na kursy.

### Kursy dla sanitariuszy sportowych.

Zarządzone przez Okręgowy Urząd WF i PW w Toruniu kursy dla sanitariuszy sportowych zostały przeprowadzone dotychczas w następujących miejscowościach:

- 1) w Tczewie ukończyło 13 osób,
  - 2) w Grudziądzu — 22 osób,
  - 3) w Kruszwicy — 58 osób,
  - 4) w Gnieźnie — 26 osób,
  - 5) w Bydgoszczy — 48 osób,
  - 6) w Toruniu — 17 osób,
  - 7) w Brodnicy — 18 osób.
- Razem — 197 osób.

W styczniu, lutym i marcu odbędą się podobne kursy w innych miejscowościach Pomorza. Mają one na celu wyszkolenie organizacjom sanitariuszy sportowych, którzy byliby zdolni do niesienia pierwszej pomocy w razie zaistnienia nieszczęśliwych wypadków na boisku zwłaszcza w czasie imprez sportowych.

### Organizacja przychodni lotniczo-lekarskich.

Z dniem 1 stycznia powstały przychodnie lotniczo-lekarskie, do zadań których należeć będzie badanie kandydatów do wszystkich rodzajów lotnictwa (szybownictwo, skoki spadochronowe i pilotaż motorowy). Przychodnie te są utworzone w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu i Świeciu.

Do prowadzenia przychodni Lotn.-Lek. zostaną przez Departament Lotnictwa Cywilnego Min. Komunikacji zaangażowani lekarze, przeszkoleni w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa.

Wszystkie badania w przychodniach lotn.-lek. będą płatne. Opłata wynosić będzie 3 zł od każdej osoby.

Bliższe szczegóły odnośnie urzędowania przychodni lotniczo-lekarskiej zostaną podane po ich zorganizowaniu.



13-letnie łyżwiarka z Anglii budzi zachwyt Amerykanów w nowojorskim Madison Square Garden. Jest nią Hazel Franklin z Bourne-mouth.

**Lawina w... Bukaraszcie**

W stolicy Rumunii wskutek obfitych opadów śnieżnych i nagłej odwilży, wytworzyło się niebezpieczeństwo... lawina, która pochłonęła już kilka ofiar. Na zdjęciu straż pożarna przy oczyszczaniu dachu, z którego runęły przed chwilą zwaly śniegu, zabijając jedną osobę. Zwłoki ofiary niezwyczajnej lawiny spoczywają jeszcze na ulicy.

**Premier duński o neutralności Danii**

**Kopenhaga.** Premier Stauning wygłosił na kongresie partii socjal-demokratycznej Danii przemówienie, w którym m. in. oświadczył, iż był czas, kiedy wierzono, że Liga Narodów może się przyczynić do utrzymania pokoju światowego, dziś jednak przekonano się, że organizacja ta jest niedostatecznie silna, aby zapewnić pokój i bezpieczeństwo. W razie wybuchu jakiegokolwiek konfliktu między państwami europejskimi, Dania stać będzie na stanowisku ściśle neutralnym.

**Łotewski uczonej pracuje nad polskim systemem nowej stenografii**

RYGA. Łotewski uczonej Rose, który wynalazł system szybkiego stenografowania, pracuje obecnie, wedle doniesień prasy tutejszej nad opracowaniem systemu analogicznego dla stenografii polskiej. System Rosego nosi nazwę: pazygrafia i daje możliwość pisania w warunkach normalnych do 400 sylab na minutę, podczas gdy dotychczas dobry stenograf bądź stenografka mogli pisać do 120 sylab na minutę.

**Nowe źródło dochodów skarbowych w Rzeszy**

Władze skarbowe Rzeszy, opierając się na decyzji instancji orzekającej w sprawach skarbowych, ustanowiły nowy podatek, pobierany od t. zw. „widowiznie kościelnych”. Podatek ten obowiązuje w tych wypadkach, w których chodzi o imprezy, odbywających się wprawdzie na terenie kościelnym, ale pozbawione charakteru religijnego. Zwiedzanie kościołów za opłatą, wchodzenie na wieże itp., o ile imprezy te służą celom dochodowym, podlegają obowiązkowi opodatkowania.

**Wełnę z kopyt wynalazł Łodzianin po długich eksperymentach**

Łodzianin Jan Kubicki, z zawodu chemik, po 6-letnich badaniach i pracach naukowych nad wynalezieniem zastępczych włókien, stworzył syntetyczną wełnę o cechach i właściwościach wełny owczej — z odpadków rzeźnych (kopyta), którą nazwał „wełnołitem”. Wynalazek ten został opatentowany w Polsce i za granicą. W poszukiwaniu surowców zastępczych, Kubicki wydobyl z odpadków leśnych w postaci igliwia sosnowego naturalne włókno, nazwane przez niego „lechilla” a będące zastępczym włóknom,

zależnie od obróbki, dla kokosu, juty i bawełny. Próby praktyczne na skalę przemysłową wykazały całkowitą przydatność wynalezionych przez Kubickiego włókien.

Ostatnim wynalazkiem, bardzo doniosłym Kubickiego jest znalezienie sposobu przeróbki lnu i konopi na kotonię (polska bawełna) dzięki któremu osiąga się standaryzację włókna krajowego. Brak standaryzacji w kotonizacji włókna krajowego dotychczas poważnym szkopułem wysuwającym przez przemysł,

**Wielka wygrana IV. kl. 43 Loterii****zł 75.000**

na Nr. 108.375

padła w III-cim dniu ciągnięcia w znanej ze szczęścia kolekturze

**J. WOLANOW**

Warszawa, Marszałkowska 154.

Konto P. K. O. 18.814.

Losy I. klasy są już do nabycia.

12756

**Ponowne „zaprzysiężenie” armii czerwonej****Niebezpieczne dla reżimu stalinowskiego nastroje**

W nocy z dnia 3 stycznia 1939 r. na specjalnym posiedzeniu „Politbiura”, zwołanym przez Stalina uchwalono ponowne zaprzysiężenie czerwonej armii.

Bezpośrednią przyczyną takiego postanowienia były raporty komisarzy politycznych poszczególnych okręgów woj-

skowych, które niezwykle pesymistycznie oceniały nastroje, panujące w czerwonej armii. Nastroje te, zwłaszcza po usunięciu marszałka Blüchera w wielu jednostkach czerwonej armii stały się wręcz niebezpieczne dla reżimu.

Nie tylko zresztą wśród armii Dalekiego Wschodu dawało się ostatnio odczuć wrzenie. Mniejsze, lub większe fermenty można było zaobserwować w wojskowym okręgu Kijowskim, gdzie usunięto komisarza politycznego tego okręgu — Polakowa i dowódcę garnizonu kijowskiego — Kalinina, w okręgu białoruskim i paru innych.

Rosnące więc niebezpieczeństwo skłoniło wreszcie Stalina do tak ważkiego postanowienia, jak ponowne zaprzysiężenie całej czerwonej armii.

Wymowna jest zmiana formuły przysięgi, która zamiast używanych dotychczas słów „uroczyste przyrzeczenie”, zawierać będzie słowa: „uroczyste przyrzeczenie i przysięga”. Poza tym w końcowym ustępie dodano zdania, w którym przysięgający mówi, iż „spotka go najwyższa kara w razie złamania przysięgi i popełnienia zdrady”. Prócz ego przysięga składana będzie obecnie przez każdego żołnierza indywidualnie.

Rota przysięgi jest odmienne dla armii lądowej, marynarki i sił lotniczych. Pomimo, że władze sowieckie usiłują przedstawić, iż ustalenie nowej roty przysięgi dla całej czerwonej armii jest dowodem zaufania rządu sowieckiego i partii komunistycznej do armii czerwonej, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż istotnych przyczyn ponownego zaprzysiężenia szukać należy gdzieś indziej. Nieustający ferment wśród korpusu oficerskiego armii czerwonej, ostatnio zaś kursujące nawet pogłoski o spisku oficerów garnizonu moskiewskiego, skłoniły najwyższe władze sowieckie do kroku, który ma zabezpieczyć przed groźniejszymi jeszcze wydarzeniami.

**W pogoni za złotem  
Jak wygląda rumuńska Klondyke?**

W malowniczej okolicy Transylwanii Zachodniej wznosi się jedna z najbardziej ciekawych formacji geologicznych w Europie, szczyt Detunata, w pobliżu którego znajdują się źródła słynnej „rzeki złota”, Aranyo płynącej w zakrętach przez falistą równinę.

Pomiędzy złożami metalicznymi, szczególnie obfitymi w okolicy masywu Detunata, znajdują się słynne kopalnie złota, eksploatowane jeszcze w starożytności. Znaczenie ich zmalało całkowicie od chwili odkrycia Ameryki. A jednak od setek lat w tej okolicy panuje nieustanna gorączka złota. Eksploatacja terenu odbywa się w bardzo prymitywnych warunkach. Poszukiwacze złota, rekrutujący się z pośród bezrobotnych chłopów, bezrobotnych i włóczęgów z całego kraju, prowadzą swój proceder w sposób niefachowy, nie dbając ani o system poszukiwania, ani o jakiegokolwiek bezpieczeństwo pracy. Na setki metrów pod ziemią ciągną się sztolnie i korytarze, źle oświetlone i jeszcze gorzej prze-

wietrzane. Korytarze i chodniki są prymitywnie oszalowane, ale wypadki zapadania się ich są na porządku dziennym, wskutek podmycia przez wodę zaszkorną lub wstrząsy, wywołane wybuchami ładunków dynamitowych. Cała ludność Oradea Mare, małej wioski, położonej u stóp Detunaty, przez całą dobę kopie, ryje, drąży grunt, płucze złoty piasek i sprzedaje go, lub pośredniczy przy sprzedaży. W Oradea Mare, noszącej węgierską nazwę Nagyvarad, spotykają się mieszkańcy wieczorami w knajpce przy winie i snują fantastyczne plany znalezienia wielkiej żyły złota.

Niektórzy wieśniacy z Oradea Mare wolą szukać błyszczących okruchów w kamienistym dnie rzeki Aranyo. Odbywa się to przy pomocy zwykłego wiadra, umocowanego na długim kij. Tym prymitywnym czerpakiem wybierają wieśniacy pinsek, znajdujący się na dnie rzeki. Wybieranie tego piasku, przemycanie go, mozolne wybieranie lśniącego okruchów, zajmujące niekiedy cały

dzień, przynosi czasem dwa do trzech gramów złota, wartości 120—180 lej według kursu oficjalnego.

Inna metoda poszukiwania złota polega na długim i mozolnym rozluptywaniu pokładów kamiennych, w których rzekomo ma się znajdować cenny metal. W Rosja-Montana znajduje się 700 głuzek hydraulicznych. Rozbita miazga płucze się starannie i „złotodajną mączkę” filtruje się przez filtry, dodając do niej cjanek rtęci. Om.

**„Nieboszczyk” ożył na marach****Niesamowite zdarzenie w kostnicy**

W Opatowie (województwo kieleckie) rozegrała się niesamowita historia. Do kostnicy szpitalnej w Opatowie zakradł się w nocy chory umysłowo bezdomny i bezrobotny Antoni Mucha, który nie miał gdzie spać.

Widząc stojące mary, Mucha położył się na nich obok nieboszczyka i nakrył się tym samym prześcieradłem, którym były przykryte zwłoki, leżące w kostnicy od dwóch dni.

Rano do trupiarni przyszedł miejscowy stolarz Józef Jachniewicz celem wzięcia miary z nieboszczyka na trumnę. Jachniewicz nie podnosił prześcieradła, lecz zdjął miarę z leżącego bliżej wejścia Muchy. Przykładanie miary, obudziło Muchę. W chwili kiedy Jachniewicz wychodził, Antoni Mucha zrzucił prześcieradło z siebie, usiadł na marach i krzyknął głośno:

— Jak to, mnie zniczyłeś a tamtego nie?!

Jachniewicz obejrzał się i widząc siedzącego „nieboszczyka” tak się przestraszył, że

padł nieprzytomny na ziemię.

Dopiero po godzinie zajrzał do kostnicy grabarz. Znalazł on nieprzytomnego Jachniewicza i przeniósł do ambulatorium szpitalnego, gdzie lekarz udzielił stolarzowi pomocy.

**Wróci? Nie wróci?**

Dwa lata temu opuścił rodzimą ziemię angielską księżę Windsor'u, zrezygnowawszy z korony i tronu Wielkiej Brytanii. Obecnie kursują pogłoski, iż księżę ma przyjechać do Anglii, aby odwiedzić królową-matkę. Angielski Instytut of Public Opinion rozpiął ankietę, aby wysłondać opinię publiczną w Anglii w kwestii ewentualnego powrotu i osiedlenia się na stałe księcia Windsoru. Oto co odpowiedzieli Ang'licy. Na pytanie: „Czy pan (i) życzy sobie powrotu księżstwa Windsor do Anglii?” — 61% zapytanych odpowiedziało „tak”, 16% — „nie”, 23% rzekło się odpowiedzi,

**Konferencja szwedzko-fińska w sprawie wysp Alandzkich**

która odbyła się w Sztokholmie i w której wzięli udział prezesi ministrów i ministrowie spraw zagr. Szwecji i Finlandii.

Obydwie strony opublikowały oficjalny komunikat, z którego wynika, iż zarówno Szwecja jak i Finlandia uzgodniły swój punkt widzenia co do wysp Alandzkich i Finlandia rozpoczęła już zupełnie formalnie militaryzację poszczególnych odcinków neutralnego dotychczas terenu. Komisja techniczna rozpatrywała również sprawę służby wojskowej mieszkańców wysp Alandzkich, przy czym wygotowano projekt, który zostanie przedłożony na najbliższym posiedzeniu parlamentu fińskiego. Projekt przewiduje między innymi, iż korpus oficerski na wyspach Alandzkich musi składać się z oficerów władających językiem szwedzkim, bowiem ten język obowiązywać będzie jako urzędowy na Alandach.









Tam, gdzie jest najzimniej

Miejscem znanym z najniższej temperatury na kuli ziemskiej jest miasteczko Werchojańsk...

HUMOR

Życie i marzenie

- Chciałbym zostać cowboym i prowadzić swobodne życie, jak to się widzi na ekranie filmowym...

- Ja również! - odparł cowboy.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 11 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne, 11,00 „Jaselska” — tekst Marii Konopnickiej z muzyką Piotra Maszyńskiego...

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”, 10,00 Swój...

skie melodie (płyty), 10,55 Program na jutro, 11,25 Feliks Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy...

PROGRAMY ZAGRANICZNE

17,15 BUDAPEST. Recital fortepianowy Margerity Trombini-Kazuro...

Czwartek, 11 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne, 11,00 „Po koleżkę” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych...

Wiadomości gospodarcze, 16,30 W sklepie detalicznym — pogadanka dla młodzieży...

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”, 10,00 Lehara-Kalman-Abraham (płyty)...

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,35 BRATISLAWA. „Faust” — opera Gounoda, 20,10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny...

Prima kuchnia tylko u KANTOROWICZA

wyśmienite zakąski i sałatki

Toruń, Szeroka 18.

Zamówienia w dom uskutecznią się zawsze pierwszorzędnie!

Nie wszyscy jeszcze wiedzą co to jest

Bandera!

40 LAT 1899-1939 TEWS Toruń - ul. Mostowa 30

Żyłki nożyki, brzytwy, scyzoryki, pinety, lusterka, grzebienie, puderniczki...

Największy wybór najniższe ceny na białawy trykoty swetry bielone salanterie Paweł 1508 Składanowski Toruń, St. Rynek 24

Eleg. jadalnię i pokój męski korzystnie na sprzedaż. — Gdańsk, Straußgasse 1 II. (8855)

Karbolina do drzew owocowych, skuteczna. — Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Jadalnie Syplalnie solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

GABINETY jadalnie, syplalnie, tęczany, kuchnie poleca 847 T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5

CHCESZ aby całe Pomorze wiedziało, ŻE CHCESZ sprzedać, kupić, znaleźć pracę, mieszkanie, pracownika DROBNE ogłoszenie Sprzedam natychmiast dobrze utrzymane pianino...

Na bale z piękną fryzurą wykonaną w Zakładzie Fryzjerskim ul. Bydgoska 58.

Przychodnia może się zgłosić od zaraz Bydgoszcz, Hetmańska 28 m. 3. (5925)

Służąca uczciwa, czysta, z znajomością gotowania, potrzebna od 15. I lub później. Zgłoszenia pod nr. 8853 do „Gazety Gdańskiej”.

ZARZĄD MIEJSKI W STAROGARDZIE ogłasza konkurs na stanowisko księgowego przedsiębiorstw miejskich: gazowni, zakł. elektrycznego oraz wodociągów i kanalizacji.

SPRZEDAŻ Na sprzedaż eleg. pokój męski, wspinały kawał, pokój sypialny mahon., kuchnia oraz dobre obrazy i t. d. Gdańsk, Rennerstiftgasse 5 II, Herzberg. (8857)

Mydło ziarniste Ia 1 kg 88 gr. oraz ryglowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 35. (2290)

MEBLE solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Z powodu przeprowadzki z eleg. gospodarstwa domowego tanio na sprzedaż: wspinały pokój męski, jadalnię (orzech.), sypialnię (mahon.), wielkie perskie dywany, meble kuchenne, lodownicę, lampy, obrazy, zimowy płaszcz męski, frak, surdut, buty do łyżew. — Gdańsk-Wrzeszcz, Hückertweg 14, I pr. (8847)

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN KOCUTEK GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWŁ. ŁADUJcie PROSZKÓW TYLKO W WYBRANYCH TORUNSKICH

FUTRA oraz wszelkie prace kuźnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów Fr. Przybylski dypl. mistrz kuźnierski Bydgoszcz, Mostowa 3 Absolwent szkoły kuźnierskiej w Lipsku

NAJLEPSZE OKULARY polca OSKAR MEYER właściciel JASIŃSKA I ZELLER Bydgoszcz, ul. Gdańska 21. Najstarszy zakład optyczny na miejscu.

tylko krem HALINA Nr. 1 usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. Krem HALINA Nr. 2

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie f-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich. Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassabacher Markt 21, I p. Wydawca: NARODOWA SPOŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-80. Konto P. K. O. nr. 203-141.

